



## **BRACIA MNIEJSCY DZIŚ W EUROPIE, Z OTWARTYM SPOJRZENIEM NA PRZYSZŁOŚĆ**

### **Wstęp**

Pozdrawiam was wszystkich, bracia profesii czasowi i wychowawcy, obecni na tym spotkaniu, na którym Definitorium generalne chciało wspólnie z wami przyjrzeć się teraźniejszości i przyszłości naszej obecności w Europie. Serdecznie dziękuję Sekretariatowi generalnemu ds. Formacji i Studiów za troskę o przygotowanie, a obecnie także przeprowadzenie tego międzynarodowego spotkania.

Zebrałiśmy się na tym małym kawałku ziemi – Porcjunkuli – kontynentu europejskiego, przynosząc wraz z naszą obecnością nasze bogactwo i różnorodność. Od początków naszej historii Zakon przemierzał Europę, uznając się za powołanego do siania życiem i słowem ziarna Ewangelii. Z Europy Bracia Mniejsi poszli w inne ziemie, kultury i języki wszelkiego rodzaju.

Przez stulecia Bracia Mniejsi rozwijali się w Europie, gdzie ich masowa obecność unerwiła drogi tego kontynentu, tworząc mozaikę języków i kultur oraz pozwoliła im dotrzeć na nowe ziemie dzięki potężnemu ruchowi misyjnemu. Z pewnością, w zetknięciu z nową rzeczywistością, Bracia Mniejsi przyjęli duchową żywotność swojego charyzmatu nowatorski i niekonwencjonalny sposób. Ta praktyka trwa aż do dziś, w czasach globalizacji i imponującego spotkania, zderzenia i transferu kultur, które powodują z łatwością zatarcie wszelkich granic.

Ta sytuacja stanowi na nowo postawione wezwanie dla nas, Braci Mniejszych, dziś i na tym kontynencie. Lubię myśleć, że „jest to era poszukiwaczy ducha”<sup>1</sup>, w której jesteśmy wezwani do wyrażenia integralnej franciszkańskiej wizji osoby i świata w kontakcie z różnymi kulturami.

### **1. «To jest epoka poszukiwaczy ducha»**

Nasz sposób „chodzenia” dzisiaj po naszym kontynencie polega na uznaniu, jako wierzący, że epoka charakteryzująca się dominacją nauki i technologii zawiera wiele oznak nowych poszukiwań duchowych, które musimy umieć przechwycić, aby kroczyć razem z ludźmi naszych czasów i głosić im Ewangelię.

Franciszek z Asyżu był w swoich czasach poszukiwaczem ducha. Można powiedzieć, że otworzył nową drogę, ponieważ jego poszukiwania były otwarte na natchnienie i działanie Ducha.

Św. Bonawentura pisze w Życiorysie większym:

---

<sup>1</sup> Charles TAYLOR, “Solo la secolarizzazione ci potrà salvare? Fede e ragione nell’epoca del disincanto” [Czy tylko sekularyzacja może nas uratować? Wiara i rozum w epoce rozczarowań], Milano 10 gennaio 2023. W: <https://www.avvenire.it/agora/pagine/charles-taylor-l-eta-secolare-un-opportunita>.

*Franciszek, prawdziwie brat mniejszy, nie wstydził się szukać rady u maluczkich, on, który tak wielkiej mądrości nauczył się od największego Mistrza. Ze szczególnym oddaniem starał się poznać na jakiej drodze i w jaki sposób mógłby doskonalej służyć Bogu, zgodnie z Jego upodobaniem. Na tym polegała jego największa filozofia i jego największe pragnienie, że jak długo żył, radził się mądrych i niewykształconych, doskonałych i niedoskonałych, małych i wielkich, w jaki sposób mógłby pewniej osiągnąć szczyt doskonałości<sup>2</sup>.*

Gorąco pragnę, aby to spotkanie było właśnie odpowiedzią na pragnienie Franciszka, który zawsze poszukiwał i był gotowy uczyć się od wszystkich. W centrum jego życia leżało pragnienie ucieczki od ducha ciała i świata, szukając przede wszystkim Ducha Pańskiego. Dlatego nie zadowalał się powierzchownością ani tym, co wydawało się od razu rozwiązaniem, aby sięgać głębiej i szukać z pasją. Sercem jego poszukiwań było oblicze Boga, jak wciąż przypomina nam to Bonawentura:

*Oddawał się kontemplacji, a modlitwa umacniała go, ponieważ stał się już współobywatelem niebiańskich mieszkań aniołów i z żarliwym pragnieniem szukał Umiłowanego od którego dzielila go tylko bariera ciała<sup>3</sup>.*

Jego sposób wiary był właśnie poszukiwaniem, pragnieniem, było napędzane miłością. Celano mówi nam:

*Dalej zamierzamy wyrazić i w pilnym studium wykazać, jaką najświętszy Ojciec wobec siebie i wobec swoich miała dobrą, miłą, i doskonałą wolę, w każdym działaniu, w ćwiczeniu niebiańskiej dyscypliny i w **staraniu** o najwyższą doskonałość, którą zawsze wykazywał w stosunku do Boga w świętych uczuciach, a w stosunku do ludzi w przykładach życia<sup>4</sup>.*

Na tej drodze motywowało go poszukiwanie Boga. Odnajdywał swoich braci, nawet najbardziej odległych i grzeszników (por. List do Ministra), a także tych odległych w pełnym tego słowa znaczeniu, „niewiernych”. Z tego powodu przekroczył granicę oddzielającą „chrześcijańską” Europę od świata muzułmańskiego, otwierając „bezbroną” drogę na polu „wrogów”, „niewiernych”, widzianą w nowy sposób dzięki spotkaniu z sułtanem.

Wielu z Was może dziś spotkać w Europie różnych ludzi, którzy szukają odpowiedzi, aby nadać pełny sens swojemu życiu. Nie każdy je znajduje. Nie wszyscy osiągają ten sam cel, który może być bliski wierze chrześcijańskiej. Jest to jednak podróż, droga, próba zmiany i przekształcenia siebie i ta droga nas łączy, czyni z nas dzisiaj towarzyszy podróży wielu osób na naszym kontynencie. Proces, który dla nas oznacza przede wszystkim uznanie, że jako *bracia* i *mniejsi* jesteśmy powołani do odnowionych, autentycznie duchowych poszukiwań. Musimy poszukiwać razem, aby wiara pozostała dla nas pierwszym wyborem.

---

<sup>2</sup> 1 B XII,2.

<sup>3</sup> 1 B X,1.

<sup>4</sup> 2Cel, Wstęp 2.

Możemy być współcześni czasom, w których żyje Europa, jeśli zaczniemy od nowa z cierpliwością i ufnością, wychodząc z charyzmatycznego centrum naszego ewangelicznego wyboru, jako *bracia* wszystkich w drodze, otwarci do wspólnych dróg i *mniejsi*, gotowi szukać razem z innymi jak Duch towarzyszy temu, co dokonuje się głęboko w na często sprzecznych drogach tego czasu.

Duch braterstwa i mniejszości pozwala nam budować mosty i odkrywać nowe sposoby, aby komunikować się z innymi ludźmi. Tutaj otwierają się granice i nasza ewangelizacja, często zawężona do granic „kościelnych”, zaczyna podążać drogami Europy, którymi Bracia Mniejsi podążają od 1217 roku.

Post-sekularyzacja może więc być szansą na ponowne odkrycie wiary.

## **2. Powołani, aby odnowić wizję integralnej franciszkańskiej osoby i świata**

Droga jest trudna. I zobowiązuje nas do nowego wysiłku duchowego i kulturowego w najgłębszym tego słowa znaczeniu. Jubileusz franciszkański może być okazją do przemyślenia i pogłębienia m.in. humanizmu franciszkańskiego, którego fundament i centralne miejsce znajduje się w ludzkim i chrześcijańskim doświadczeniu Franciszka z Asyżu, który przyczynił się do stworzenia nowej formy bytu i życia, co wywarło ogromny wpływ na kulturę Zachodu<sup>5</sup>. Punktem wyjścia dla tej innowacji było dla Franciszka słuchanie słowa Bożego, które „przerywało” jego ludzką perspektywę, tę już znaną i doświadczoną. W ten sposób Biedaczyna mógł otworzyć się na nowość, która przychodzi do nas ze Słowa Bożego.

Jeśli od renesansu w Europie rozwinął się silny ruch antropocentryczny, wraz z Franciszkiem z Asyżu możemy przetrwać ten złożony czas, wybierając *osobę braterską w relacji*. W kontekście uwagi na samotność i strach przed innymi, ta franciszkańska wizja jest cennym darem. Franciszek z Asyżu w swoim doświadczeniu Chrystusa i w swoich czasach wszczepił więcej człowieczeństwa w żyły średniowiecznych społeczeństw.

Potrzebujemy ożywienia w działaniu i myśleniu, aby reanimować nasze życie i naszą propozycję ewangelizacji. Nie możemy tego zrobić sami.

Studia i badania kulturowe są ważne, aby dziś wypracować elementy humanizmu franciszkańskiego, który jest propozycją i prowokacją dla naszego sposobu przeżywania tego czasu oraz dla ludzi, którzy dziś żyją na naszym kontynencie.

## **3. Kształtowanie humanizmu franciszkańskiego w kontakcie z pojawiającymi się nowościami**

Francuski polityk Jean Monnet, jeden z inspiratorów i twórców europejskiego pragnienia, już w 1954 roku przekonywał, że postęp integracji europejskiej odbywa się poprzez trudne przejścia: „Europa będzie kształtowana przez swoje kryzysy i będzie sumą znalezionych rozwiązań, rozwiązać dla tych kryzysów.”

---

<sup>5</sup> Cf. Max SCHELER, *Wesen und Formen der Sympathie* [Natura i formy współczucia] (Bonn 1931) 130.

Jeśli spojrzemy na obecne „kryzysy”, czyli na znaki czasów, które stanowią dla nas wyzwanie, z pewnością odnajdziemy przede wszystkim znaczenie pokoju i rozwoju dla krajów europejskich w XXI wieku. Nie żyjemy już sytuacją po Drugiej Wojnie Światowej ani nawet w latach boomu gospodarczego. Przywrócenie znaczenia struktury europejskiej oznacza zadać sobie pytanie, jakie znaczenie należy nadać pokojowi w epoce, w której zagrożenia płyną z wielu stron: jednym z nich jest wojna na Ukrainie, niosąca za sobą poważne ryzyko jej ekspansji na kontynencie i poza nim. Następnie myślę o zjawisku migracji, o ogólnym zubożeniu, o problemie młodych ludzi, o świecie cyfrowym, o przyszłości nauki i technologii, o podniesionej przez *Laudato Si'* świadomości konieczności przełamania nowymi drogami w obliczu ścisłego powiązania kryzysu ekologicznego z kryzysem społecznym.

Aby naprawdę osiągnąć nowe zrozumienie, konieczne jest dogłębne porównanie różnych doświadczeń krajów tworzących Europę. Dotyczy to także nas i dialogu pomiędzy różnymi Prowincjami; naprawdę pilne jest pokonywanie wszelkich barier, wzajemne poznawanie się, przewyciężanie głęboko zakorzenionych uprzedzeń i wzajemny szacunek, aby być bardziej ze sobą zżyci.

Rzeczywistość Prowincji europejskich, których jesteście częścią, może opierać się jedynie na przekonaniu, że przyszłość na tym kontynencie możemy mieć tylko wtedy, gdy nauczymy się iść razem. Jesteście tą możliwością, która jak widać jest już rzeczywistością. Chcieliśmy, abyście byli razem w tych dniach w Asyżu i rozpoczęli wspólną drogę, a nie tylko uczestniczyli w jednym spotkaniu. Możemy nauczyć się nowego myślenia bez trzymania się „starych granic” i wspólnie znaleźć „nową geografie” naszej obecności oraz misji na tym kontynencie, aby zagwarantować sieć owocnej działalności, skupionej na priorytetach charyzmatu, bycia w naszym życiu misjonarzem i świadectwem.

Świat się zmienia i nie jest to niczym nowym. Wręcz przeciwnie, podejście do zmian z wizją długoterminową jest właściwe. Tymi, którzy będą musieli się z tym zmierzyć, jesteście wy, nowe pokolenia, które stoją przed „wieczną terażniejszością”, pozbawioną energii i wyobraźni na przyszłość. Reprezentujecie dzisiaj nielicznych młodych ludzi, którzy do nas dołączają i którym nie możemy pozostawić w spadku resztek świata, którego już nie ma. Razem z wami i dla was musimy myśleć o nowych sposobach, dziś i jutro, prowadzenia życia franciszkańskiego w Europie. Nie bójcie się! Jest to możliwe, ponieważ Duch wskazuje nam tę drogę także dzisiaj, pomimo naszych osobistych i strukturalnych słabości. Dzięki nim, tym błogosławionym słabością, możemy dzisiaj wyobrazić sobie nowe drogi i pozwolić się nawrócić, aby przyjąć piękno i prostotę ewangelicznego życia św. Franciszka.

## **Zakończenie**

Niektóre elementy dzisiejszej Europy i naszej w niej sytuacji starałem się odczytać dwutorowo. Ważne jest otwarcie horyzontu, poza naszymi granicami i odwaga myślenia w nowy sposób.

Proponuję pewne punkty do refleksji i widoków na przyszłość:

- Które prawdy ewangeliczne i charyzmatyczne uważasz za niezbędne do promowania jasnych i widocznych wyborów na rzecz odnowionej jakości naszego życia? Jak możemy sobie – z Twojego punktu widzenia – pomóc w

osiągnięciu tego w Europie, ponownie przemyślając pokonywanie barier i metod organizacyjnych, aktywując międzynarodowe współpracę i wspólnoty?

- Jak możemy wspólnie promować propozycję humanizmu franciszkańskiego dla Europy? Jak możemy ją rozwijać także dzięki studiom i w relacji do głosów naszych czasów na kontynencie, zwłaszcza wśród młodych ludzi?
- Jak wyobrażasz sobie jutrzejszą obecność franciszkanów w Europie? I jakie uczucia budzą w Was widok struktur fizycznych i organizacyjnych, którymi należy zarządzać, duszpasterstwa tradycyjnego, modelu życia religijnego odległego od młodych ludzi, naszej walki o zmiany?

Są to jedynie myśli do wykorzystania i które czekają na przezwycięzenie poprzez wspólną pracę.

Dziękuję Wam za cierpliwe słuchanie i mam nadzieję, że te wspólne dni z nami pomogą Wam wypracować formy i miejsca coraz większego spotkania i współodpowiedzialnej komunii pomiędzy rzeczywistościami Braci Mniejszych w Europie.

Życzę Wam owocnych poszukiwań z pomocą Pana.

Fr. Massimo Fusarelli, ofm

*Minister generalny*